

Karol Ostrowski

Zespół Szkół im. Gen. Józefa Bema w Zawierciu

Prawda i kłamstwo o Katyniu

REPORTAŻ

Wiosna 1940r. na terenie ZSRS miała miejsce zbrodnia katyńska, od której minęło ponad 83 lata. Była to jedna z największych zbrodni podczas II wojny światowej. Ponad 21 768 obywateli polskich, w tym ponad 10 tysięcy oficerów i państwowej policji przez decyzje wyższych władz ZSRS zostało rozstrzelanych.

Polscy jeńcy zostali przetransportowani do niewoli we wrześniu 1939 r. na tereny sowieckie przez NKWD do obozów w Katyniu. Głównie przez to, że zostali uznani za zagrożenie dla władz sowieckich. Około 15 tysięcy Polaków, w tym oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego osadzono w trzech obozach specjalnych:

- obozie w Kozielsku,
- obozie w Starobielsku
- obozie w Ostaszkowie

2 marca 1940 r. Ławrientij Beria skierował tajną notatkę nr 794/B (794/Б) do Józefa Stalina w której zawarto że „stanowią zdeklarowanych i nie rokujących nadziei wrogów władzy sowieckiej”. Notatka została podpisana przez: Józefa Stalina, Wiaczesława Mołotowa, Anastasa Mikojana, Klimenta Woroszyłowa.

Zgodnie z notatką Biuro Polityczne KC WKP 5 marca 1940r wydało tajną decyzję nr P13/144 z zaproponowaną przez Berię treścią:

- rozstrzelanie 14,7 tys. jeńców i 11 tys. więźniów, bez wzywania skazanych, bez przedstawiania zarzutów, bez o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia,
- zlecenie rozpatrzenia spraw i podejmowania decyzji trójce NKWD w składzie: Wsiewołod Mierkułow, Bogdan Kobiłow (wpisany odręcznie zamiast skreślonego nazwiska najprawdopodobniej Berii otwierającego wykaz), Leonid Basztakow.

Egzekucje dokonywane zostały z broni krótkiej w tył głowy dla ofiar to była jedna z najgorszych śmierci miało to na cele zhańbienia ich honoru ofiary już wołały przegryźć cyjanek potasu lub popełnić samobójstwo. Ciała ofiar po zabiciu przez strzał głowę zostały masowo transportowane do grobów w Katyniu pod Smoleńskiem, Miednoje koło Kalinina, Piatichatkach na przedmieściu Charkowa, Bykowni koło Kijowa i w przypadku około 6–7 tys. osób w innych nieznanymi miejscach, ale podobno

też w Kuropaty na Białorusi. Wszystko to zostało ukryte przez władze ZSRS.

Głównym motywem podjęcia władz ZSRS takiej decyzji była osobiście chęć zemsty Józefa Stalina za porażkę w wojnie 1920 r., ale to są głównie przypuszczenia. Jednakże przychyliam się do stwierdzenia, że główną przyczyną była eliminacja polskiej warstwy inteligencji oraz doświadczonych oficerów i żołnierzy polskich.

Katyń główne miejsce naszego tematu miejscowość pod Smoleńskiem.

Wymordowanie około 4400 jeńców z obozu w Kozielsku. Konwoje z obozu w grupach od 50 do 344 osób były organizowane od 3 kwietnia do 12 maja. 12 maja ostatni transport jeńców kierowanych na egzekucję do Katynia został z niewyjaśnionych powodów cofnięty na stację Babynino i jadący nim więźniowie ocaleli.

Zamordowani zostali pochowani w Katyniu w ośmiu masowych grobach.

Wśród zamordowanych znaleźli się:

- konradmirał Xawery Czernicki
- generał Bronisław Bohatyrewicz
- generał Henryk Minkiewicz
- generał Mieczysław Smorawiński
- naczelnik kapelan wyznania prawosławnego WP ppłk Szymon Fedorońko
- naczelnik rabin WP mjr Baruch Steinberg
- pilot Janina Lewandowska

Jeńców w ciągu doby dowożono koleją przez Smoleńsk do stacji Gniezdowo. Świadkiem trasy tego konwoju z 29 na 30 kwietnia 1940 roku był Stanisław Swianiewicz polski ekonomista, prawnik, pisarz i sowietolog. Został wraz z innymi przetrzymywanymi wywieziony pociągiem więziennym z Kozielska do stacji Gniezdowo koło Katynia, gdzie nieoczekiwanie wycofano go z dalszego transportu i pozostawiono w pociągu, podczas gdy pozostałych oficerów wyprowadzono.

“Przez mały otwór pod sufitem wagonu obserwował, jak wyprowadzonych umieszczano w autobusach **czornyj woron** (karetka więzienna) z oknami zasmarowanymi wapnem i wywożono dalej, w nieznanym mu wówczas celu. Symptomatycznym jest, że jeszcze przez długi czas po wydarzeniach na stacji Gniezdowo nie dopuszczał możliwości masowego wymordowania swoich współtowarzyszy.”

Na miejscu zbrodni uroczysku Kozie Góry gdzie nad grobami młodszym i silniejszym narzucano na głowę płaszcz wojskowy oraz wiązano z tyłu ręce sznurem konopnym po zabijano z małej odległości pistoletem **althor PP** w tył głowy dowodzi to masowo znalezione łuski w grobach ofiar oprócz tego niewielka część ofiar zamordowano w ten sam sposób, ale w piwnicach więzienia lub **bagnetem radzieckim**. Ogólnym nadzorcą egzekucji sprawował naczelnik smoleńskiego NKWD Jemielian Kuprijanow.

Według **Witolda Kuleszy** liczbę sprawców współdziałających w różnych formach w dokonaniu zbrodni można prawdopodobnie określić jako zbliżoną do 2 tys. osób.

Witold Stanisław Kulesza polski prawnik, profesor nauk prawnych, nauczyciel akademicki, w latach 2000–2006 dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zajmował się śledztwem nad zbrodnią katyńską od 30 listopada 2004 r. “Pod adresem prokuratorów zespołu śledczego kierowane są czasem zastrzeżenia co do zasadności wszczęcia i prowadzenia tego postępowania, bo „przecież wszystko jest już ustalone przez historyków”, a sprawców i tak nie można postawić przed sądem, skoro „Stalin i inni nie żyją.” Problematyka wynikająca z tej sprawy, szczególnie z problemu dwóch różnych metodologii ich pracy i celów, historyka oraz prokuratora nie można stać obojętnie.

Po egzekucjach rodziny ofiar straciły kontakt z bliskimi poczta, która została wysłana przez rodziny ofiar wracała wszelkie próby informacji o losach ofiar bliskich zostawały bez odpowiedzi dla rodzin oznaczało jedynie, że ofiary zostały przeniesione do obozów na północ ZSRS. W 1941 roku kilku przedstawicieli władz ZSRS z Stalinem wypowiadało się o losach zatrzymanych polskich oficerów, ale nikt się nie wypowiedział na temat brania udziału Niemiec w śmierci zaginionych.

Po ataku Niemiec na ZSRS i zawarciu układu przez Sikorski-Majski były próby podjęcia odnalezienia polskich oficerów przez Rząd RP. Poszukiwaniami kierował Józef Czapski, ocalały jeniec obozu w Starobielsku. 3 grudnia 1941 roku, podczas wizyty generała Sikorskiego w Moskwie, odpowiadając na pytania generała Sikorskiego i generała Andersa o los polskich oficerów. Stalin świadomie kłamał i starał się unikać jednoznacznej odpowiedzi oraz próbował unikać tego tematu, podobnie podczas rozmowy z pułkownikiem Okulickim 18 marca 1942 roku.

“Generał Władysław Sikorski: „Polecilem sprawdzić, czy nie ma ich w kraju, z którym mam stałą łączność. Okazało się, że nie ma tam żadnego z nich, podobnie jak w obozach jeńców wojennych w Niemczech. Ci ludzie znajdują się tutaj. Nikt z nich nie wrócił”.

-Józef Stalin: „To niemożliwe! Oni uciekli”.

-Generał Władysław Anders: „Dokądże mogli uciec?”.

-Stalin: „No, do Mandżurii na przykład”...

-Stalin: „Ja już wydałem wszystkie rozkazy, by ich zwolnić. (...) Nie wiem, gdzie są. Na co nam ich trzymać? Może byli w obozach na terenach, które zajęli Niemcy, rozbiegli się”.

-Pułkownik Leopold Okulicki: „To niemożliwe, o tym byśmy wiedzieli”.

-Stalin: „Myśmy zatrzymywali tych tylko Polaków, którzy są na niemieckiej służbie”

Po 1941 r. zaczęto masowo odkrywać groby polskich oficerów nasz polski na uchodźstwie rząd zwracał uwagę stronie sowieckiej, że na ich ziemiach cały czas są znajdowane nowe groby Polaków i proszono o wyjaśnienie losu zaginionych ludzi wysłano ponad 200 not w tej sprawie, ale wszystkie zostały bez odpowiedzi.

Nie jest możliwe wskazanie jednej daty ujawnienia masowej ilości grobów w Katyniu ze względu na

różnice w źródłach każde źródło mówi o innej dacie.

Najwcześniejsze daty wskazują na październik 1941, gdy masowe groby w Katyniu mieli wtedy odkryć dwaj polscy przymusowi robotnicy kolejowi pracujący w Organizacji Todt, lub na marzec 1942 roku, gdy mieli je odnaleźć polscy robotnicy przymusowi z terenu woj. poznańskiego, skierowani przez Niemców do Organizacji Todt i pracujący w pociągu Bauzug nr 2005-M.

Wkrótce, w marcu 1942 r. w pobliżu miejscowości Kozie Góry Teofil Dolata wraz z Janem Wachowiakiem i Zygfrydem Musielakiem odkrył na terenie przedwojennego niemiecko-radzieckiego ośrodka NKWD, znajdującego się w lesie, zwanym katyńskim, szczątki pomordowanych oficerów Wojska Polskiego (poszukując najpierw natrafili na zwłoki w błękitnych mundurach według informacji od okolicznych mieszkańców byli tam także zamordowani i pochowani żołnierze łotewscy i rumuńscy). Na przełomie marca kwietnia 1940 r. Polacy ustawili na tym miejscu dwa krzyże z drzewa.

Dokładna data, gdy władze niemieckie dowiedziały się po raz pierwszy o istnieniu masowych grobów w Lesie Katyńskim, nie jest również znana. W dokumentach źródłowych i opracowaniach historycznych pojawiają się różne hipotetyczne daty jedną z nich jest jesień 1942 r.

Kolejną datą podaną przez rosyjskich mieszkańców mieszkający pobliżu katynia podano 17 lub 18 lutego 1943 r. Niemcy rozpoczęli prace ekshumacyjne i 11 kwietnia Agencja Transocean nadała komunikat o odnalezieniu w Lesie Katyńskim zwłok 10 tys. polskich oficerów. 13 kwietnia 1943 roku informacje te powtórzyło Radio Berlin. W tym zidentyfikowanych osobach dwóch generałów Bohaterewicza i Smorawińskiego oraz pułkownika Andrzeja Hałacińskiego.

Dzięki tym informacjom wykorzystali to we ujawnieniu faktów propagandowo i 15 kwietnia zaprosili do badań Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

17 kwietnia rząd gen. Sikorskiego niezależnie zwrócił się do MCK o przejrzanie sprawy. MCK po sześciu dniach zawiadomił, że gotowy jest uczestniczyć w ekshumacjach, jeżeli wszystkie zainteresowane strony, włączając w to też ZSRS. Pozwoliło to Stalinowi zablokować działania MCK. Wobec tego władze niemieckie utworzyły Międzynarodową Komisję Lekarską (MKL) złożoną z 12 ekspertów z krajów zależnych od III Rzeszy i 1 eksperta ze Szwajcarii. Komisja przebywała w Katyniu od 28 do 30 kwietnia. W tym czasie Niemcy zapewnili członkom komisji niezbędne warunki pracy, przydzielili im ludzi do pomocy, dali wolną rękę działania i poruszania się na terenie badań, w tym dokonywania wybranych ekshumacji oraz przesłuchiwanie okolicznych mieszkańców. Wyniki tych badań opublikowano we wrześniu 1943 roku w Berlinie.

Niemcy wykorzystali orzeczenia PCK do celów propagandowych, a jednocześnie wypełnienie ważnej roli Biura Informacyjnego PCK polegającej na informowaniu bliskich o poległych ofiarach zaginionych członków rodzin. Za wiedzą i zgodą Rządu RP na uchodźstwie oraz polskich władz podziemnych na miejsce zbrodni udało się też kilkunastu Polaków pisarze Ferdynand Goetel i Józef Mackiewicz oraz ks. Stanisław Jasiński jako wysłannik arcybiskup Adama Sapiehy. Do Katynia przywiezieni zostali również Leon Kozłowski i Jan Emil Skiwski (bez zgody rządu), delegacje

społeczeństwa polskiego z okupowanego Generalnego Gubernatorstwa, dziennikarze i jeńcy z niemieckich oflagów oficerowie brytyjscy, amerykańscy i polscy. We wrześniu 1943 r. wojska niemieckie zostały nakazano do wycofania się z okolic Smoleńska przed postępującą ofensywą Armii Czerwonej. Minister propagandy III Rzeszy wydał polecenie zabezpieczenia materiału dowodowego, przechowywanego w Smoleńsku i przetransportowania na Zachód, aby nie wpadł w ręce Rosjan. Bezpośrednio po odbiciu przez Sowietów Smoleńska sprawą zajęła się Nadzwyczajna Komisja do Ustalenia i Zbadania Występków Faszystowskich Okupantów Niemieckich i Ich Wspólników, która powołała Specjalną Komisję do Ustalenia i Zbadania Rozstrzelania przez Niemieckich Najeźdźców Faszystowskich w Lesie Katyńskim Jeńców Wojennych. Komisje pojawiły się w Lesie Katyńskim już 26 września 1943 r. Zbadano ok. 1000 ekshumowanych ciał. Właściwa kontrola miała zostać przeprowadzona rzekomo w między 16 a 23 stycznia 1944 r. W dniu 26 stycznia 1944 r. podano do publicznej wiadomości komunikat z „prac” komisji Burdenki. W zasadniczej części powielał on treść komunikatu Sowieckiego Biura Informacyjnego z kwietnia 1943 r. Była tam mowa o tym, że polscy oficerowie wpadli w ręce niemieckie i zostali przez nich zamordowani. Przytoczono „zeznania świadków”, jakoby zmuszonych siłą przez Niemców do „kłamstwa”, przedstawiono także sfalszowane przez NKWD dokumenty. Sowiecki raport przytaczał wersję o 11 tys. zamordowanych polskich oficerach. Zarzucano Niemcom podmienianie zawartości kieszeni mundurów ofiar, co kuriozalne poprzez umieszczanie numeru „Głosu Radzieckiego” z wiosny 1940 r. Świadkowie mieli rozmawiać „z początkiem marca” o wydarzeniach, które miały miejsce „z początkiem kwietnia”. Mimo fałszywej treści meldunku ten pozostawał oficjalną sowiecką wersją wydarzeń do 1990 roku. Po zakończonej wojnie dwojga lekarzy zostało zmuszonych przez komunistów do złożenia deklaracji odwołującej swoje podpisy pod wynikami badań Międzynarodowej Komisji Lekarskiej, powołanej przez Niemców w 1943 r. do Katynia. Żaden z lekarzy, których kraj znajdował się poza sowiecką strefą wpływów, nigdy nie złożył podobnego dokumentu.

Bibliografia:

Źródła:

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/94197,Zbrodnia-katynska-Najwazniejsze-fakty.html>

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/histori/walka-o-prawde/sledztwo-ipn/3657,Sledztwo-katynskie-stan-postepowania-i-zadania-na-przyszlosc.html>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnia_katyńska

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/94293,Niemcy-w-Katyniu-w-1943-roku.html>

<https://dzieje.pl/aktualnosci/katyn-zapiski-z-obozow>

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/102369,Smierc-gen-Sikorskiego-Gubernator-Gibraltaru-Nie-wierze-w-przypadki.html>